

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 209 (1242) BIAŁYSTOK, piątek, 2 września 1955 r. Cena 20 gr

140 tysięcy dzieci i młodzieży woj. białostockiego

rozpoczęło rok szkolny

Naukę rozpoczęli także studenci
I roku Akademii Medycznej

Cztery miliony dzieci i młodzieży zasiało w całym kraju 1 września w ławkach szkolnych. W naszym województwie, tylko w podstawowych i średnich szkołach ogólnokształcących, rozpoczęło w tym roku naukę 141.414 dzieci i młodzieży.

Prawie wszystkie szkoły podczas dwumiesięcznej wakacyjnej przerwy zostały pięknie odnowione i wyposażone w nowe pomoce naukowe, pracownie i biblioteki.

1 września we wszystkich szkołach odbyły się uroczystości otwarcia roku szkolnego, w czasie których młodzież ze szkół ogólnokształcących wysłuchała przemówienia ministra Oświaty, W. Jarońskiego, a młodzież szkół zawodowych przemówienia wiceprezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, M. Godlewskiego (fragmenty przemówień na str. 3). Po uroczystościach oficjalnych w wielu szkołach odbyły się wieczornice i zabawy taneczne.

Nowy rok akademicki rozpoczęli też nowopryjęci studenci Białostockiej Akademii Medycznej i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. 1 września odbyło się inauguracyjne zebranie studentów I roku AM, na którym podzieleni zostali oni w grupy ćwiczeniowe.

O przebiegu uroczystości otwarcia roku szkolnego czytaj na str. 5.

Pierwszy wykład w Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej

1 września na obu wydziałach Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku: mechanicznym i budowlanym rozpoczęły się wykłady dla studentów I roku.

Po zebraniu informacyjnym studenci obu wydziałów wysłuchali pierwszego wykładu. Był nim wykład prof. Ziolkowskiego z geometrii wykreślnej.

Na zebraniach partyjnych

Sprawa rozwoju kooperacji prostej przedmiotem dyskusji organizacji partyjnych na wsi

We wszystkich powiatach naszego województwa odbywały się zebrania partyjne, na których omawiane są problemy IV Plenum KC PZPR.

Na zebraniu w Lachowie (pow. kolneński) członkowie PZPR i bezpartyjni wysunęli wniosek, by na ich terenie, obok istniejącej zwirowni, została zbudowana betoniarnia, która mogłaby zaopatrywać miejscową ludność w materiały budowlane.

Jak stwierdzali dyskutanci na tym zebraniu, mieszkańcy gromady Lachowo udzieliliby wydatnej pomocy w budowie betoniarni.

Dyskutując nad problemami IV Plenum KC PZPR członkowie partii w Racz-

kach (pow. suwalski) wyszli z inicjatywą budowy cegielni i dachówek w ramach chłopskiej kooperacji pracy, a chłopcy na otwartym zebraniu partyjnym wskazali na konieczność budowy młynów na terenie ich gromady.

Towarzysze z PGR Kamienka (pow. olecki) w dyskusji nad zagadnieniem zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej, główną uwagę zwrócili na to, by przeprowadzić meliorację 60 hektarów zamokłych łąk. W poważnym stopniu zwiększy bazę paszową.

Prawie na wszystkich zebraniach partyjnych, trzęsąc których był problem IV Plenum KC PZPR, przeja-

wiała się wielka troska o zwiększenie wydajności z ha, o pełniejsze wykorzystanie parku maszynowego POM-ów i GOM-ów, o wykorzystanie utajonych rezerw w naszym rolnictwie.

Towarzysze w niektórych gromadach, jak np. w Białaszewie (pow. grajewski) postanowili zagospodarować odłogi istniejące na ich terenie. Na swoim zebraniu partyjnym towarzysze z Białaszewa doszli także do wniosku, że jedynie drogą zorganizowania spółdzielni produkcyjnych można w pełni wykorzystać wskazania nowoczesnej agrotechniki i osiągać wysokie urodzaje.

(mch)

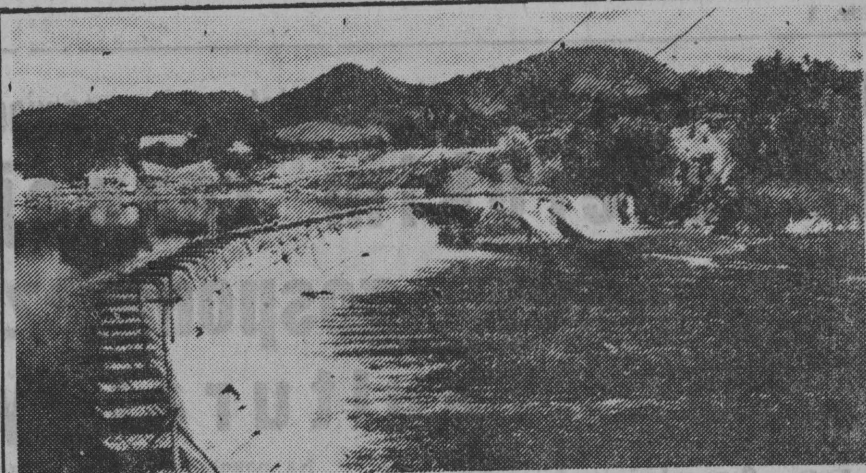
O 5 dni skrócono przelazanie kombajnów

na budowie Fasty II

Na budowie Fasty II 1 września, na cztery dni wcześniej, przystąpiono do betonowania drugiej połowy hali przędalni cienkoprzędnej.

Wcześniej rozpoczęło betonowanie hali przędalni, umożliwiła realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia zbliżającej się II konferencji partyjno-ekonomicznej.

Dzięki wykonaniu zobowiązań załoga budowy Fasty II przyspieszyła o 5 dni przelazanie kombajnów i dźwigów.



2 września br. mija 10 rocznica powstania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Rocznicę tej poświęcamy artykuł na stronie 2. NA ZDJĘCIU: tama z cementu na rzece Chu o długości ponad 100 m. Należy ona do systemu nawadniającego Baithuong w prowincji Thanhhoa, który jest jednym z największych systemów nawadniających WRD powstałych po zawarciu rozejmu. Nawadnia on ok. 120 tys. ha pól ryżowych. Fot. — CAP

Depesza z okazji 10 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu

Do
Prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu,
Prezesa Rady Ministrów Demokratycznej Republiki Wietnamu
i Przewodniczącego Wietnamskiej Partii Pracujących towarzysza Ho Chi Minha.
Hanoi

Z okazji 10-tej rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu przesyłamy Wam, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, i na Wasze ręce Rządowi Demokratycznej Republiki Wietnamu, Komitetowi Centralnemu Wietnamskiej Partii Pracujących oraz zaprzyjaźnionemu narodowi wietnamskiemu najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i gratulacje w imieniu Rady Państwa, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz całego narodu polskiego.

Naród polski śledzi z gorącą sym-

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
ALEKSANDER ZAWADZKI

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
BOLESŁAW BIERUT

Kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej

omawia sposób rozpakowania i zabezpieczenia izotopów promieniotwórczych.

CAF fot. Zygm. Wdowiński

Jak podawaliśmy wczoraj, do Instytutu Badań Jądrowych PAN nadszedł z ZSRR transport izotopów promieniotwórczych.

NA ZDJĘCIU: dyrektor Instytutu Badań Jądrowych prof. Andrzej Soltan ze swymi współpracownikami



NOWY JORK. — Na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w dniu 31 sierpnia przewodniczył przedstawiciel USA Stassen. Posiedzenie, zgodnie z postanowieniem, było niejawnym.

Po zakończeniu posiedzenia Stassen oświadczył przedstawicielom prasy, że propozycja Eisenhowera przedłożona Podkomisji do rozpatrzenia będzie dyskutowana prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Stassen oświadczył również, że jego zdaniem, Podkomisja Rozbrojeniowa obraduje „w duchu konstruktywnych wysiłków”. Wszystkie rządy — podkreślił Stassen — „uznają, że inspekcja lotowa powinna być włączona do każdego skutecznego programu rozbrojenia.

1 września odbyło się następne kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej.



NA ZDJĘCIU: na uroczystości otwarcia roku szkolnego uczniowie I klasy ze Szkoły Podstawowej na Wygodzie w Białymstoku od lewej Lonia Mazurkiewicz, Basia Popławska i Regina Szudłowska, przypatrują się występowi starszych kolegów i koleżanek. Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Aby w przyszłym roku dopisać urodzaj nie można zwlekać z siewami

Plan miesięczny wykonany w 100 proc.

Utrzymajmy sierpniowe tempo dostaw zboża

WARSZAWA. — Trzy województwa — bydgoskie, łódzkie i białostockie — wykonały w sierpniu 100 proc. miesięcznego planu dostaw zboża dla państwa. 10 powiatów przekroczyło 90 proc. planu rocznego, uzyskując zwolnienie od miarek i odsypów. Mimo więc późnego w tym roku rozpoczęcia żniw i spieczęnienia prac w II połowie sierpnia, skup zboża przyniósł dość dobre wyniki.

Chłopi pracujący powinni nie szczędzić dalszych starań, aby utrzymać sierpniowe tempo dostaw i przed terminem wykonać plan całoroczny.

W niedzielę

zostaną otwarte
wystawy rolnicze
w Suwałkach, Elku i Bielsku
Dożynki PGR-owskie w Olecku

W nadchodzącą niedzielę, tj. 4 września otwarte zostaną trzy dalsze powiatowe wystawy rolnicze w Suwałkach, Elku i Bielsku-Podlaskim.

Powiatowe wystawy połączone będą z uroczystościami dożynkowymi. Chłopi, którzy przybędą na otwarcie wystaw, będą mogli zapoznać się z doświadczeniami mistrzów wysokich urodzajów i hodowli, porozmawiać z nimi, niejednemu z nich dowiedzieć i nauczyć, a jednocześnie będą mogli spędzić przyjemnie czas na zabawach dożynkowych przy dźwiękach kapeli ludowych.

Tegoroczne święto plonów będą również w niedzielę obchodzić uroczystie pracownicy PGR na dożynkach w Olecku. Dożynki te połączone będą ze Spartakiadą Ludowych Zespołów Sportowych w PGR.

Na uroczystości dożynkowe w Olecku przybędą liczne zespoły artystyczne.

Im wcześniej zasiejemy zboża ozime, tym wyższe będą plony w roku przyszłym. Wczesny siew pozwoli bowiem roślinom lepiej zakorzenić się i rozwinąć, przez co nie będą one narażone na działanie mrozów. Dlatego tak trzeba zorganizować pracę, aby nie zapominać o omiotach i dostawie ziarna dla państwa, czyniąc jednocześnie przygotowania do siewu i siał zboże.

A oto jak wyglądają prace przedsiwne w niektórych miejscowościach naszego województwa.

W zespole PGR Marianowo przeprowadzono orki pod żyto w 70 procentach. Gleby pod siew żyta mają już całkowicie przygotowane Gielczyn i Marianowo. Są one również zaopatrzone w dostateczną ilość ziarna siewnego. Pozostałe gospodarstwa powinny pospieszyć się z orką, by dotrzymać im kroku.

W gospodarstwie Poryte - Jabłoń, gdzie orki siewne są na ukończeniu, przystąpiono do siewu jęczmienia ozimego. Na dobrze odleżałą glebę wysiano w ub. poniedziałek nawozy azotowe, a w czwartek fosforowe i potasowe.

W północnych powiatach naszego województwa, jakkolwiek siewy powinny się już rozpocząć na dobre, orki siewne przebiegają niezadowalająco.

W spółdzielniach produkcyjnych rejonu POM w Elku na najlepiej radzą sobie przy orkach traktorzyści pracujący na „Ursusach”. Jednak i oni mają częste przestoje, gdyż nie posiadają dostatecznej ilości zapasowych lemmieszów do plugów.

Wielu chłopów z gromady Moskiewce w powiecie bielskim wymieniło już ziarno na kwalifikowane w spółdzielni produkcyjnej w Moskiewcach. Między innymi 600 kg zboża siewnego wymienił u spółdzielców średniorolny chłop Aleksander Jakubowicz. (bk)

K. TERLECKI

Graficzne T-6-299

Co widzieliśmy w Anglii?

Przed niedawnym czasem delegacja radzieckich rolników odwiedziła Anglię i Szkocję, zapoznając się szczegółowo ze stanem rolnictwa Wielkiej Brytanii. Na łamach „Izwestii” minister sowchozów Związku Radzieckiego, tow. I. Benediktow, opisuje wrażenia z tej podróży. Poniżej zamieszczamy fragmenty jego artykułu.

Angielskie gospodarstwa rolne są typu farmer-skiego. Większość użytków rolnych należy do wielkich obszarów i jest dzierżawiona przez drobnych i średnich farmerów. W kraju istnieje obecnie 535 tysięcy gospodarstw farmerskich, z których 60 proc. posiada mniej niż po 20 hektarów ziemi. Wielka ilość stosunkowo małych kawałków ziemi utrudnia w znacznym stopniu wykorzystanie nowoczesnego sprzętu technicznego rolnictwa. Według obliczeń angielskiego ekonomisty, Greena, aby maksymalnie wykorzystać środki mechanizacji rolnictwa, w Anglii trzeba byłoby stworzyć gospodarstwa o obszarze nie mniejszym niż 160 hektarów. Niejednokrotnie widzi się traktory pracujące z niepełnym obciążeniem.

Min. Benediktow stwierdza dalej, że Anglia tylko w połowie pokrywa swe zapotrzebowanie na produkty rolne, resztę importuje. W tej sytuacji rząd stara się zachęcić rolników do jak najintensywniejszej produkcji.

Anglicy obliczają, że sprzęt pszenicy kombajnami z jednego hektara powinien pochłaniać najwyżej 40 godzin roboczych; przy kopaniu kartofli powinno przypadać 400 godz. rob. na hektar. W hodowli bydła jeden robotnik ma pod opieką 20 do 30 mlecznych krów.

Szeroka mechanizacja robotów polowych pozwala na przeprowadzanie ich w bardzo krótkich terminach — z zachowaniem najwyższej jakości obróbki gleby. Wielki wpływ na powiększenie urodzaju mają stosowane w znacznych ilościach nawozy sztuczne i organiczne, używanie do siewu ziarna selekcyjnego, a także drenowanie gruntu i stosowanie różnych substancji chemicznych dla walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych.

Według danych zawartych w informatorze „Farma jako przedsiębiorstwo dochodowe” urodzaj podstawowych upraw w roku 1953 w Anglii wynosił: pszenicy 30,4 q z hektara, kartofli — 232 q, buraków cukrowych 327 q.

W rolnictwie angielskim od dawna stosowane są płodozmiany. Jednakże farmerzy nie uważają tego czy innego schematu płodozmianu za niezmienny.

Zachowują jedynie podstawowe zasady płodozmianów, co pozwala na uzyskiwanie w gospodarstwie tych produktów, które w danym roku są najzyskowniejsze.

Pracownicy angielskich instytucji naukowo-badawczych uważają nawozy mineralne i organiczne za podstawowy środek do uzyskiwania wysokich plonów. W okęgach o glebie kwaśnej za podstawowy zabieg uważa się wapnowanie, które przeprowadzają wszyscy farmerzy.

Farmerzy angielscy zwracają wielką uwagę na staranną obróbkę gleby. Szeroko stosują bronowanie, sprężynowanie i wałowanie. Ziemię obrabia się przed zasiewem kilkakrotnie, aż do całkowitego jej wyrównania.

Podstawową rośliną uprawną zbożową w Anglii jest pszenica ozima, jednakże większe obszary przeznaczają się pod zasiew owsa i jęczmienia. Wiele uwagi poświęca się w Anglii uprawie warzyw i kartofli. Stosunkowo duże urodzaje tych upraw osiąga się przez obfite używanie gleby nawozami organicznymi i mineralnymi, właściwe płodozmiany oraz regularne używanie środków chemicznych dla walki z chorobami roślin i szkodnikami. Wydaje się, że farmerzy angielscy popełniają błąd, nie stosując kwadratowo-gniazdowego sadzenia kartofli. Pozwoliłoby im to na znaczne zaoszczędzenie pracy ręcznej.

Gospodarstwo rolne w Anglii nastawione jest w głównej mierze na hodowlę. Rozwój hodowli osiąga jest zarówno dzięki polepszeniu jakości bydła hodowlanego, jak i zwiększaniu jego produktywności, zwłaszcza jeśli chodzi o mleko i mięso.

Angielscy farmerzy nie zatrudniają w ogóle robotników przy wypasie bydła. Szeroko wykorzystują oni dla tego celu specjalnie trenowane psy — szkockie owczarki oraz „pastucha elektrycznego” — przenośne ogrodzenie z drutu, po którym przepływa prąd elektryczny.

Anglia od dawna słynie z hodowlą świń, a zwłaszcza z produkcji wysokogatunkowych bekonów. Farmerzy uzyskują z reguły dwa mioty

prosiat rocznie, jeden w grudniu — lutym, drugi w maju — czerwcu. Dokarmiania prosiat mlekiem krowim nie stosuje się w ogóle. Podstawowym pokarmem dla prosiat przed odstawieniem jest specjalna mieszanka, w której skład wchodzi białka, substancje mineralne i witaminy. Zwykle prosięta osiągną przed odstawieniem średnią wagę 14-16 kg. Ubój świń bekonowych dokonywany jest wówczas, gdy mają 6-7 miesięcy i osiągają wagę 90-95 kg. Pozwala to na uzyskanie znacznej oszczędności paszy i najracjonalniejsze wykorzystanie pomieszczeń.

Celem hodowli owiec w Anglii jest przede wszystkim osiągnięcie jak największej produkcji mięsa. W związku z tym hodowane są gatunki owiec mięsnych i mięsno-wełnistych. Jeśli chodzi o wełnę to większość jej jest importowana.

Na farmach angielskich hoduje się około 92 milionów sztuk drobiu, przede wszystkim kur.

Szerokie zastosowanie „elektrycznych pastuchów”, skarmianie większej części pasz zielonych i soczystych bezpośrednio na polu, jest istotnym czynnikiem oszczędności pracy w hodowli bydła, jednocześnie zaś zapewnia to zwierzętom pokarm wysokiej jakości. Warto podkreślić, że w gospodarstwach angielskich bardzo wyraźnie przejawia się tendencja, aby jak najmniej dostawiać bydłu pokarmu i zmuszać je, aby samo pokarm ten odnajdywało.

Rolnictwo angielskie jest dobrze wyposażone we współczesną technikę. W porównaniu z okresem przedwojennym liczba traktorów wzrosła i sięga obecnie 400 tys.

Anglicy starają się uczynić traktor uniwersalną maszyną do prac w polu, do transportu, a także maszyną napędową, pracującą na miejscu. Największe zakłady produkują traktory wyposażone w wiele niezbędnych maszyn i narzędzi rolniczych oraz urządzeń transportowych i załadunkowych. Tak np. jedna z większych firm wypuszcza traktory z zespołem 45 różnych maszyn, w większości nawieszanych na traktorze.

Materiały na temat doświadczeń farmerów angielskich, zebrane przez delegację rolników radzieckich — pisze tow. Benediktow w zakończeniu swego artykułu — osiągnięcia naukowych instytucji rolniczych i zakładów przemysłowych, bezwzględnie przyniosą pożytek uczonym i praktykom ZSRR.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

POLSKA zwycięża CSR w lekkoatletyce

CHROMIK ustanowił rekord świata w biegu na 3000 m z przeszkodami

Zawody lekkoatletyczne Polska — CSR zakończyły się w środę w Brnie dużym sukcesem drużyny polskiej, która zwyciężyła różnicą 6 pkt. 160,5:154,5 pkt. W konkurencji kobiet zwyciężyły Polki 58:48, a w konkurencji mężczyzn — Czechosłowacy 106,5:102,5 pkt.

W drugim dniu zawodów wspaniały sukces odniósł Jerzy Chromik bijąc rekord świata na 3 km z przeszkodami. Polak prowadził nie zagrożony od startu do mety, uzyskując świetny czas 8.41,2. (Najlepsze wyniki na świecie na tym dystansie uzyskali ostatnio Wiasenka (ZSRR) i Kastonien (Finlandia) — obaj po 8.45,4). Dobrze spisał się w tym biegu Graj, który na finiszu wysunął

się na 3 pozycję, przegrywając z rekordzistą CSR — Brlicą o 4,4 sek. Chromik wygrał z Brlicą o 12,2 sek.

Plonem drugiego dnia zawodów są również dwa dalsze rekordy Polski. Pierwszy ustanowił Bugała, wygrywając 400 m ppl. w 52,7, a drugi — sztafeta kobiet 4 x 100 m (Minicka, Lerczakówna, Kusionówna, Chojnacka) — 46,8. Jest to drugi wynik w Europie. W biegu na 400 m ppl. trzeci na mecie Plewa wyrównał stary rekord Polski — 53,5.

Dobrze spisała się również Majka-Dobrzycka, która w rzucie oszczepem zajęła drugie miejsce za Zatokową i wynikiem 41,86 zbliżyła się do rekordu Polski. Zawód sprawiła sztafeta 4 x 400 m, która biegnąc bez Makomaskiego uzyskała słaby czas przegrywając z zespołem CSR.

Wyniki:

Kobiety:

200 m: 1) Lerczakówna (P) 24,8, 2) Minicka (P) 25,0, 3) Strejkova (C) 25,4, 4) Kovarikova (C) 26,0.

sok w dal: 1) Kusionówna (P) 5,78, 2) Rozkosna (C) 5,69, 3) Modrachova (C) 5,63, 4) Minicka (P) 5,54.

sok wzwyż: 1) Modrachova (C) 1,66, 2) Holarkova (C) 1,57, 3) Tomanówna (P) 1,54, 4) Chojnacka (P) 1,50.

oszczep: 1) Zatokowa (C) 49,51, 2) Dobrzycka-Majka (P) 48,86, 3) Ciachówna (P) 46,12, 4) Hejlova (C) 43,19.

sztafeta 4 x 100 m: 1) Polska — 46,8 (rekord Polski), 2) CSR — 48,1.

meżczyźni:

200 m: 1) Janeczek (C) 21,0, 2) Baranowski (P) 21,7, 3) Schmidt (P) 21,9, 4) Segman (C) 22,0.

400 m ppl.: 1) Bugała (P)

52,7, 2) Bartosz (C) 53,2, 3) Plewa (P) 53,5, 4) Forsuk (C) 54,4. 3000 m z przeszk.: 1) Chromik (P) 8.41,2 (rekord świata), 2) Brlica (C) 8.53,4, 3) Graj (P) 8.57,8, 4) Slavicek (C) 8.58,8. sok w dal: 1) Grabowski (P) 7,27, 2) Prochazka (C) 7,20, 3) Kropidlowski (P) 7,14, 4) Fikejz (C) 7,05.

10.000 m: 1) Zatokek (C) 29,58,0, 2) Ožóg (P) 30,32,8, 3) Santrucek (C) 30,39,6, 4) Chomilczewski (P) 32,04,6. dysk: 1) Merta (C) 53,46, 2) Cihak (C) 51,61, 3) Piatkowski (P) 47,49, 4) Chojnacki (P) 45,82.

kula: 1) Stoklasa (C) 15,73, 2) Plichal (C) 15,54, 3) Rut (P) 15,36, 4) Chojnacki (P) 13,93. 800 m: 1) Makomaski (P) 1,51,8, 2) Liska (C) 1,51,8, 3) Kreft (P) 1,52,2, 4) Heger (C) 1,54,1.

sztafeta 4 x 400 m — 1) CSR — 3.13,4, 2) Polska — 3.15,0.

W Białymstoku

Szachowe mistrzostwa miasta

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku organizuje indywidualne szachowe mistrzostwa miasta, w których udział może wziąć każdy bez względu na posiadana kategorię. W mistrzostwach mogą brać udział zarówno szachiści ze zrzeszeń sportowych, jak również szachiści niezrzeszeni. Pierwsza runda rozgrywek i losowanie odbędą się 9 bm.

Start w szachowych mistrzostwach miasta daje możliwość uzyskania kategorii szachowych, gdyż jest to impreza organizowana jako turniej klasyfikacyjny.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 2.

M. PIETRASZKIEWICZ korespondent

Piłkarze CWKS Bydgoszcz wyjechali do Lipska

WARSZAWA. — W czwartek 1 bm. wyjechali do Lipska piłkarze CWKS Bydgoszcz, którzy w niedzielę 4 września rozegrają międzynarodowe spotkanie z piłkarzami niemieckimi.

W skład drużyny CWKS wchodzi: Rosiński, Walczak, Boniek, Ksol, Kohut, E. Szaryński, Mielnicki, Gawroński, Laskowski, Zb. Szaryński, Dolecki, Bielik, Wróbel i Walach. Drużynie towarzyszy trener Woźniak i kier. Brzechwa.

Przed startem angielskich lekkoatletów w Moskwie

Jak już donosiliśmy, w dniu 11 września na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie odbędą się zawody lekkoatletyczne między reprezentacją Anglii i ZSRR. Przyjazd lekkoatletów angielskich do Moskwy będzie rewizytą za pobyt drużyny radzieckiej w roku ubiegłym w Anglii.

Największe zainteresowanie wzbudza pojedynek czołowych długodystansowców świata Chataway'a z Kucem, choć i w innych konkurencjach nie zabraknie emocjonującej walki.

Anglicy, którzy zapowiedzieli przyjazd do Moskwy na 7 września wystąpią w bardzo silnym składzie. Obok Chataway'a w reprezentacji znajdują się: Ellis, Hewson, Wood, Johnson, Disley oraz zawodniczki: Scrivenes, Seaborn i inn. W zespole radzieckim wystąpią m. in. Kuc, Barteniew, Tokariew, Mariczew, Wlasenko, Grigajka, Krivonosow, Winogradowa, Sfranowa, Otkalenko, Ponomieriewa, Zybyna i Czudina.

LZS prowadzi w żeglarskich mistrzostwach POLSKI

Nowe zwycięstwo ŚLIWY

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Gootebergu reprezentant Polski — Śliwa wygrał w 10 rundzie z Argentynczykiem Najdorfem. Prowadzący w turnieju Bronstein (ZSRR) zremisował z Iliwickim (ZSRR).

Żeglarze startujący na jeziorze Niegocin k/Giżycka rozegrali już cztery wyścigi o tytuły mistrzów Polski. W klasie „H” prowadzi zwycięzca dwóch wyścigów — Kuchar (LZS) przed Szadzieviczem (LPZ) i Trybą (LZS). W klasie „Fin” kandydatami do tytułów mistrzowskich są zwycięzcy czterech wyścigów Szraj, Biderman (obaj CWKS), Sieradzki (LPZ) i Konczewski (AZS). W klasie „Słonka” prowadzi Głazek (AZS) a w klasie „12” — Michalski (CWKS).

Zespołowo pierwsze miejsce zajmuje LZS przed CWKS.

JÓZEF MORTON

(72)

Diabelski Mtyn

Ale wtedy Zalipa podźwignął rękę do góry i zawołał:

— Szwagier, naszel!

Poczem, choć już jest napelniony smakowitym jadem i nalany wódką po dziurki w nosie, wyciąga rękę uzbrojoną w widelec to tu, to tam. Nie żałuje sobie, bo jest co brać. Kielbasa, jeszcze wielkanocna, podsuszana, boczek wędzony, gotowany, szynka na surowo, szynka na gorąco, nóżki cielęce, kawał kury na zimno, masło, chrzan z buraczkami, placki z powidłami i bez powideł, a wódeczność — na śliwkach, na wiśniach, nawet na młodych orzechach, cóż za rarytasy! W gębę pali, w żołądku nieci ogień, a im więcej jej pijesz, tym trzeźwiejszy masz łeb. Na swoim weselu takiej wódki nie pił i nie miał takiej zacnej wyzerki, jak dziś. Toteż choćby do końca swego życia miał chorować z przejedzenia i z przepicia, precz zmiata

ze stołu kasek za kaskiem, sztukę za sztuką i co chwila — łyk!

— Szwagier, naszel!

— Ano, naszel! — odpowiedział Mróz i podniósł swój kieliszek, potem chwycił harmonię i z głową zadartą do góry, z oczyma napół przymkniętymi zaczął grać.

— Felunia, zagraj coś wesołego, a najlepiej coś miłosnego.

— Dobrze, Maryjeczko!

I Felunia zaczął z innego tonu, a po chwili zanucił dość przyjemnym nawet głosem.

— Ech, ty dziewczę moje, słooocoooodziutki kwiatuśzek!

Nagle urwał, harmonię odłożył na bok i, nie spuszczaając oczu z Zalipy, powiedział:

— Szwagier, zabawa zabawą, a my tu do was za interesem. Parobek jest mi na gwałt potrzebny. Pisałeś, że spół-

dzielnia wasza się rozlatuje, to łatwo chyba znajdziesz mi kogo, co?

— O, tak, parobka! — klasnęła w dłonie Maryjka. — Felunia już nie ma sił do roboty, ja też... Szwagierku kochany, wystarasz się nam o parobka? Strasznie byłabym ci za to wdzięczna, niczego bym ci nie pożalowała, choć nie przewala się u nas, o, nie! — powiedziała z naciskiem.

— U niej się nie przewala! — sarknęła gniewnie Zalipowa i w oczach zapalił się jej ostry blask zazdrości. Bo dawne to czasy, kiedy ona mogła się szczić a przechwalać i bluzkami z najcieńszego jedwabiu, chusteczkami z basty, z monogramami nawet, a spódnice jakie miała? A suknie? A bieliznę? W samej Warszawie kupowane! A ile par pantofli? Dzisiaj natomiast szmaty na niej, flanele, kretony, zamiast pantofli — filce lub gumiak, na lato zaś byle trepy o drewnianym podeszwie. A ta cholerna Maryjka, patrzcie ją, jak lala! I nie zazdrościć jej? Toż gdyby mogła, zdarłaby z niej wszystko, co do szczegółu, i wypuściłaby ją nago, usadłone babsko, na postrach ludzki, a sama by się ubrała w jej strój i czy nie byłaby piękna? I jak dawniej czarująca? Przecież nie jest jeszcze taka stara! Ale iak przejdzie jeszcze rok, jeszcze dwa, wte-

dy to i strój nie pomoże, stanie się jak wybrakowany materiał, do niczego, prawie na śmietnik.

Ogarnęła ją wściekłość, potem rozpacz i nagle rozplakała się, bo Maryjka czy nie powinna tego rozumieć i w tym jeszcze pomóc jej?

Maryjkę zaskoczył nieprzyjemny płacz Zalipowej. Bo tu o parobku, a ona... Ale nie wolno jej nie okazać serdeczności bliskiej krewniaczce, zwłaszcza, że jak już wiadomo, Ratyńska nie żyje, a dziedzic, jeżeli wróci do Kanio-wa, czy nie weźmie jej spowrotem do siebie?

— Nie płacz! — ujęła ją pieszczotliwie za rękę. — Wiem, jest wam ciężko, no, nam też nie jest lekko, ale przy pomocy Boga jedni drugich musimy wspierać, muszą ratować. Nie zapomnieliśmy o was do dziś, to nie zapomnimy i dalej, bądź pewna, tylko i wy, wy też o nas jak trzeba, parobek jest nam potrzebny, to musicie...

Zalipa zamyślił się. Wypił dużo, przecież nie był pijany i nie będzie pijany, choćby jeszcze trzy razy tyle wypił.

(Ciąg dalszy nastąpi)